

665 Lwowskie sentymenty

Po całej Polsce rozsiała wojna lwowiaków. Zakorzeni w nowych stronach, wracają chętnie myślą do miasta nad Pełtwią. Nie tylko zresztą oni — kto to był na przykład lwowski baciara, wiedzą również ich dzieci... Dzisiaj panuje moda na „śpiewane” spektakle teatralne; widowisko odtwarzające plebejską kulturę miasta tak silnie związanego z naszą literaturą, teatrem i literacką legendą, liczyć może na spore zainteresowanie.

Kaliski teatr im. Wojciecha Bogusławskiego na drugą premierę w tym sezonie wybrał „Tylko we Lwowie, czyli rypcium pypcium i inny lwowski hecy” — śpiewogrę z piosenkami lwowskiej ulicy, której scenariusz ułożył lwowianin i doskonały znawca galicyjskiej tematyki, Wojciech Dziędużycki. Rzecz wyreżyserowała Halina Dziędużycka, plastycznie opracowała Elżbieta I. Dietrich, a stroną choreograficzną rozśpiewanego i roztańczonego widowiska zajął się Bogdan Jędrzejak. Dla miłośników kulturalnej anegdoty cenny niezwykle jest towarzyszący tej premierze program teatralny, jak zwykle w Kaliszu bardzo starannie opracowany. Na zdjęciu — ośmioro wykonawców śpiewogrę, która nie tylko „wschodniaków” zainteresuje. (mlk)

